Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztamcie lwowskim 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 zr. 36 kr. mon. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

GAZETA LWOWSKA.

Dodatek do Gazety Lwowskiéj obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiérsza w pół kolumnie (drukiem garmont) za piérwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego, ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcyja Gazety Lwowskiéj przyjmuje tylko frankowane listy.

Wtorek **N^ro. 63.** **2. czerwca 1846.**

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Ze Lwowa: Ogłoszenie o jarmarku na wełnę. — Z Salcburga: Powitanie Cesarzowéj JMości Rosyjskiéj. — Z Wiédnia: Powitanie Cesarzowéj JMości Rosyjskiéj w Lincu i puszczenie się Jéj w dalszą drogę.

Wiadomości zagraniczne: Anglija: Bil taryfy cłowéj w izbie niższéj po raz trzeci, a w izbie wyższéj po piérwszy raz odczytany. — Lordowie protekcyjoniści. — Głos dziennika *Times* o izbie wyższéj. — Czynności parlamentu. — Królowa Wiktoryja powiła córkę.

Francyja: Czynności izby deputowanych. — Poselstwo od Króla do marszałka Bugeaud.

Królestwo Polskie: Pobyt Cesarza Mikołaja w Warszawie.

Nowiny.

Wiadomości handlowe i przemysłowe: Z Czerniowiec. — Z Jarosławia. — Z Ołomuńca. — Jak się téż dzisiaj ma rzecz z koleją północną Cesarza Ferdynanda.

Temperatura maja r. b. we Lwowie.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Według obwieszczenia c. k. Rządu krajowego w »Dzienniku Urzędowym« dzisiejszéj Gazety umieszczonego, jarmark na wełnę we Lwowie połączony z wystawą owiec przedniejszéj rasy, odbędzie się w tym roku tak jak zwykle od 1go do 8go lipca.

— Z Salcburga. —

JejMość Cesarzowa Rosyjska przybyła z Jéj Ces. Mością Wielką Księżną Ołgą dnia 22. maja popołudniu o pół do czwartéj do Salcburga, i wysiadła w c. k. zimowéj rezydencyi, gdzie Ją przyjmowali JCKMość Arcyksiążę Jan i JCKMość Arcyksiążę Albrecht, komenderujący jenerał w dolnéj i górnéj Austryi, jakotéż w Salcburgu.

Książę Nasauski przybył dnia 20go a Królewicz Wirtemberski dnia 21. maja do Salcburga.

— Z Wiédnia. —

JéjMość Cesarzowa Rosyjska, która dnia 24go maja przenocowała w Lambach, przybyła dnia 25. o 11téj godzinie przedpołudniem do Lincu, i wysiadła w przygotowanych na Jéj przyjęcie apartamentach w wiejskim domu, gdzie Ją przyjmowali JéjMość Cesarzowa Maryja Anna i Jego C. K. Mość Najdostojniejszy Arcyksiążę Frańciszek Karol, którzy w niedzielę rano do Lincu przybyli. Po zabawieniu przez kilka godzin i po obiedzie u JéjMość Cesarzowéj Maryi Anny, udała się JéjMość Cesarzowa Rosyjska w dalszą podróż do Freistadt, gdzie nocleg odbyć miała.

JéjMość Nasza Najłaskawsza Cesarzowa i Jego C. K. Mość Arcyksiążę Frańciszek Karol powrócili dnia 26go maja po południu o godzinie 5téj na tym samym parostatku »*Zofija*« na którym byli zawiezieni do Lincu, znowu do tego stołecznego i rezydencyjonalnego miasta.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Z Londynu dnia 20. maja. Na posiedzeniu izby niższéj d. 19. maja odczytano po raz trzeci bil dotyczący taryfy cłowéj, a w izbie wyższéj odczytano tenże bil w tymże dniu po raz piérwszy.

Dnia 16. maja popołudniu odbyło się pod przewodnią Księcia **Richmond** liczne zgromadzenie członków izby wyższéj, którzy rządowéj polityce wolnego handlu są przeciwni. Książę **Richmond**, jako prezydujący, uniewinniał niebytność kilku parów, z tym dodatkiem, iż oni go upoważnili aby dał zupełne ich przyzwolenie do zamiarów zgromadzenia, i oświadczył niecofnione ich postanowienie, że bronić będą sprawy przeciw propozycyi, która wkrótce izbie lordów ma być przedłożoną. Gdy Książę **Richmond** przedstawił powód zgromadzenia szanownych lordów, zabrał lord **Stanley** głos, i oświadczył, iż postanowił wszelkiemi sposobami zasadę ochrony ceł utrzymać, i sprzeciwiać się temu bilowi, który właśnie przez izbę niższą przeszedł. — Lord **Beaumont**, lord **Redesdale**, lord **Colchester** i lord **Ashburton** mówili w tym samym duchu; a w końcu uchwalono jednogłośnie użyć wszelkich sposobów, aby zaproponowany przez Sir **Roberta Peel** plan udaremnić.

Dnia 22. maja. Gdy bil zbożowy w izbie niższéj przeszedł, objawia się teraz niejaka obawa, czy téż i lordowie ze swojéj strony temu bilowi przejść dozwolą. Niedawno jeszcze nie wątpiono bynajmniéj, że izba wyższa wstrzyma się od wszelkiéj stanowczéj opozycyi, skoro tylko bil znaczną większością przez izbę niższą przyjętym będzie. Konserwacyjni lordowie, uczuli zapewne całą trudność swojego położenia: Jeżeliby pozwolili upaść bilowi, co im możeby z łatwością przyszło, tedy zachodzi pytanie, kim Sir **Roberta Peel** zastąpić, któryby wtedy rezygnować musiał. Jedyny minister, któremuby partyja protekcyjonistów poruczyć mogła swoje szczęście, lord **Stanley**, oświadczył wprawdzie jawno, że nie pochwala planów Sir **Roberta Peela**, ale oraz oświadczył, że się nie przychyli do żadnego przedsięwzięcia, którymby bieg rządu tamowano.— Zważywszy to, koserwatyści w izbie wyższéj odstąpili od swego zamysłu organizowania systematycznego oporu przeciw bilowi. Wszelako od kilku dni zyskuje wiarę ta pogłoska, że lord **Stanley** skłania się, w potrzebnym razie ze szeregów swoich politycznych przyjaciół gabinet złożyć. Ztąd domyślamy się, że protekcyjoniści w izbie wyższéj zaproponują i przywiodą do skutku poprawkę do tegoż bilu. Z tego wynikłoby to, iż Sir **Robert Peel** musiałby zrezygnować, a Królowa musiałaby wezwać do siebie lorda **Stanley**, i dać mu pełnomocnictwo do złożenia konserwacyjnego ministeryjum.—Gazeta *Times* z dnia 18. b. m. zawiera o najważniejszéj kwestyi dziennéj, to jest, o zachowaniu się izby wyższéj podczas dyskusyi nad bilem o wprowadzaniu zboża, wstępny artykuł, w którym tak mówi: »Gdy bil zbożowy przeszedł przez rózgi w izbie niższéj, są teraz oczy wszystkich zwrócone na szanowne zgromadzenie rady, na którém takowy wkrótce ma być rozstrząsanym. Panujące uczucie, jakie ta ważna chwila w narodzie obudza, jest uczucie zaufania w mądrą rozwagę parów, połączone z tém szczérém życzeniem, aby taż rozwaga skutek swój przyjęciem bilu okazała. Druga, wszędzie pojawiająca się nadzieja jest ta, że izba lordów spiesznо ze swemi postanowieniami postąpi. Znaczna większość angielskiego ludu ma szczére uszanowanie dla izby wyższéj; ona widziałaby dobro powszechne wystawione na niebezpieczeństwo, jeżeliby z jakowego powodu moralne stanowisko, niepodległość, stały byt naczelnéj gałęzi prawodawczego ciała zachwianemi zostały. Po doświadczeniu tylu wieków, byłoby to zarozumiałością nie do przebaczenia gdyby nam tylko przez myśl przeszło, że rzeczywiste lub istotne poniżenie izby lordów nie jest czém inném, jak narodową szkodą, nad któréj skutkami wkrótce byśmy ubolewali. — Tak małą mamy przyczynę sądzić, że Anglija byłaby została tém, czém jest, bez teraźniejszego szanownego stanowiska parów państwa, jak mały mamy powód wyobrażać sobie, że budowa ludzkiego ciała, może jeszcze odpowiadać swemu przeznaczeniu, jeżeli mu jakowy organ żywotny ujętym lub aż do rozwiązania osłabionym zostanie. W téj chwili cały naród przejęty zarówno uczuciem wdzięcznego uznania wielkich zasług, wezwał przez swego konstytucyjnego naczelnika dwóch ze swoich najgodniejszych synów do izby lordów, i oświadczył przezto, że w tém odznaczeniu spoczywa najświetniejsza nagroda za wielkie czyny. W wyniesieniu **Hardinga** i **Gougha** na godność parów, uznajemy, czém jest właściwy charakter izby wyższéj, i za co go właściwie mieć należy. My zaszkodzilibyśmy sami sobie, naszéj socyjalnéj i politycznéj egzystencyi, jeżeliby nasz **senat** z **Hardingów** i **Goughów** złożony, przez surowe postępowanie drugich, lub przez własną nierozwagę, jakowéj obelgi doznał. Dla tego téż »aby godność parów utrzymać«, jesteśmy gotowi do wszelkiéj zwyczajnéj, a nawet do większéj niż zwyczajnéj ofiary. W takich okolicznościach byłoby publicznem nieszczęściem, jeżeliby lordowie chcieli albo wprost sprzeciwiać się sercu i umysłowi narodu, albo jeżeliby z pozorem

niecnéj i lękliwéj uległości do uchwały izby niższéj przystąpić chcieli. W piérwszym razie utraciliby aż do pewnego stopnia miłość, a w drugim poważanie ludu. Mało jest w angielskim narodzie takich osób, któreby miały tak demokratyczny, tak przeciwny konstytucyi, czyli raczéj tak anarchiczny sposób myślenia, iżby żądały, aby obradom izby wyższéj, jakowy gwałt uczyniono. Jesteśmy przekonani, iż naród niechętnie sobie przypomina te wypadki, w których przyzwolenie lordów mniéj uzyskaném, niż wymuszoném było. Wiadomo, że wolny lud nienawidzi wszelkiego gwałtu, bądź takowy pochodzi od kogokolwiek, bądź też na kogokolwiek spada. Wolny lud jest powszechnie przejęty tą myślą, że mogą zajść okoliczności, w których pomyślność i honor dobra publicznego od wolnego głosu parów zależą, i że ich powołaniem jest, zbawiennie wykonywać swą władzę w oporze przeciw chwilowym omamieniom. Gdyby bil zbożowy, jak niektórzy utrzymują z przesadą, był połączony z jaką kwestyją religijną; gdyby ustawy zbożowe należały do naszych starodawnych instytucyj; gdyby będąca w toku kwestyja dotyczyła się korony, kościoła, parostwa, ustaw, korporacyj krajowych, — wtedy przedmiot ten zasługiwałby ze wszech miar, aby lordowie wzięli go pod ogledną rozwagę. Atoli ustawy zbożowe datują się dopiéro od roku 1815. Nowy bil należy do kategoryi zwyczajnych bilów pieniężnych, i z tego powodu nie wymaga w żaden sposób bardzo głębokiego roztrząsania przez izbę wyższą."

Izba handlowa w Manszestrze odbyła dnia 21. maja nadzwyczajne, przez najpiérwszych kupców miejscowych bardzo licznie odwidzone zgromadzenie, na którém uchwalono jednogłośnie petycyję do izby wyższéj, aby takowa nieodmiennie przyjęła zbożowy bil dotyczący cłowéj taryfy, który w izbie niższéj już przeszedł.

—— Dnia 23. maja. Wczorajsze parlamentowe rozprawy zawiérały po większéj części małoco ważnego. W izbie wyższéj oznajmił książę Wellington, iż trwanie feryj podczas zielonych świąt na przyszłém posiedzeniu na 8 dni zaproponuje. W izbie niższéj wniósł O'Connel stosownie do wczorajszego zapowiedzenia, aby pana Smith O'Brienne z więzienia izby wypuszczono. Po przydłuższéj rozprawie, został ten wniosek 180 głosami przeciw 36 odrzuconym, poczém izba przeszła do obrad nad bilem fabrycznym pana Fielden, który jak wiadomo czas roboty dla młodych ludzi od 13 do 18 lat we wszystkich fabrykach na 10 godzin chce ograniczyć. Bil ten miał być niebezpiecznym dla ministeryjum, gdyż partyja torysów sądziła przy głosowaniu nad nim, iż znalazła sposobność razem z członkami drugiéj strony izby, którzy bil pochwalają, pozostawić ministeryjum w mniejszości. Wszelako bil ten został wczoraj 203 głosami przeciw 193 odrzuconym.

—— dnia 25. maja. (Przez depeszę telegraficzną.) Królowa Wiktoryja powiła dziś szczęśliwie córkę o godzinie 3ciéj po południu. Stan zdrowia dostojnéj położnicy i nowo-narodzonéj księżniczki jest zadowolający.

Francyja.

Z Paryża dnia 23. maja. Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 19go maja toczono daléj powszechne obrady nad budżetem wydatków na rok 1847. Ze strony opozycyi powstał pan Garnier-Pages w celu zarzucenia rządowi, że źle gospodaruje finansami. Budżet wydatków wynosi teraz 500 milijonów więcéj, niż w ostatnim roku restauracyi; a przecież byłoby łatwo zmniejszyć go przez oszczędzenie wydatków na lądową i morską siłę, i przez przemianę 5-procentowych obligów; jak z drugiéj strony możnaby dochody powiększyć przez nałożenie podatku na towary zbytkowe. Minister finansów pan Lacave-Laplagné nadmienił, że powiększenie wydatków naprzeciw wydatkom za restauracyi, polega na puściźnie restauracyi, to jest na Algieryi, która od roku 1830 nie mniéj jak milijardę pochłonęła; następnie pomienione wydatki zostały pomnożone przez dzieło przeznaczone do obrony kraju, to jest przez fortyfikacyje Paryża; nakoniec przez ogromne dla publicznego dobra potrzebne budowy, a mianowicie, przez koleje żelazne i kanały, które za źródła krajowego bogactwa uważać należy. Z drugiéj strony, pomimo że podatek od napojów zmniejszono, domy gry i loteryj zakazano, powiększyły się dochody, przez wzrost sumy niestałych podatków o 300 milijonów, tak, iż po kilku latach niedoboru pokazała się nareszcie w roku 1845 przewyżka dochodów nad wydatkami, któregoto pomyślnego wypadku także na rok 1846 i 1847 spodziewać się należy. Gdy pan Cremieux ozwał się jeszcze przeciw gospodarowaniu finansami, i nadmienił, że teraźniejszą ścisłą większość należy podziękować temu sposobowi, jakim się teraz z kolejami żelaznemi postępuje, zostały powszechne obrady za zamknięte ogłoszone

Taż izba zezwoliła na posiedzeniu dnia 22.

b. m. na oddziały budżetu wydatków pod względem długu państwa, dotacyj i rady stanu.

Hrabia **Pajol**, syn zmarłego jenerała dywizyi, szefa szwadronu w sztabie jeneralnym i królewskiego adjutanta, który otrzymał misyję do Algieru, wiezie własnoręczny list Króla do marszałka jeneralnego gubernatora, tudzież depesze i listy od królewskiéj familii dla księcia **Aumale**. Słychać, że Król w liście do marszałka objawił to życzenie, aby tenże cofnął swoją prośbę o dymisyję, i żeby także nadal Francyi swoje usługi w Afryce poświęcił; a dla poratowania zdrowia, zezwolił mu Król trzymiesięczny urlop do przebywania w jego dobrach we Francyi; książę **Aumale** zaś piastowałby tymczasem urząd jeneralnego gubernatora w Afryce. Ale jeźliby pomimo to obstawał marszałek przy swojéj prośbie o dymisyję, tedy słychać, że Król postanowił ze wszech względów mianować na jego miejsce księcia **Aumale**. Za powrotem hrabiego **Pajol** z Afryki, gdzie tenże z Algieru wyjechał do **Boghary** w głąb kraju, dla widzenia się, jak się zdaje, osobiście, tak z marszałkiem, jako téż z księciem **Aumale**, otrzymamy wkrótce wiadomość o ostatecznym wypadku tego przesilenia. To tylko można uważać za rzecz pewną, że mianowanie księcia **Aumale** sprawiłoby tak w Afryce, jak i we Francyi dobre wrażenie. Książę **Aumale** dawniejszém swém postępowaniem, jako gubernator Konstantyny, dał dostateczne dowody taktu, biegłości i umiarkowania, zjednał sobie powszechne zaufanie, i przez to, iżby właśnie on stanął na czele, nakazanoby także milczenie duchowi rywalizacyi i zazdrości, który między kilkoma w Afryce komenderującymi jenerałami panować się zdaje.

Królestwo Polskie.

O pobycie Najjaśn. Cesarza Rosyi w **Warszawie** donoszą tamtejsze pisma: Dnia 22. maja był Cesarz Jmość obecnym na mustrze pułków piechoty; wieczorem zaś w towarzystwie Księcia Namiestnika objeżdżał kilkakrotnie park Łazienkowski w otwartym powozie; orkiestry wojskowe umieszczone na tarasie, wykonywały muzyki, a gdy zmierzchło, cały taras zajaśniał lampami kolorowemi. — Dnia 23. maja odbywała się przed Najjaśn. Panem musztra brygad piechoty. O godzinie w pół do 2giéj Cesarz JMość w towarzystwie Księcia Namiestnika i znakomitych osób swéj świty wyjechał koleją żelazną do **Skierniewic** i obiadował w tamecznym pałacu. O godzinie w pół do 8méj wieczorem wrócił Najjaśn. Pan do Warszawy.— Dnia 24. maja Cesarz Jmość znajdował się na nabożeństwie w nowym kościele Ś. Alexandra Newskiego, przy pałacu Łazienkowskim; następnie była parada wojskowa w obec Monarchy.

Minister sekretarz Stanu Królestwa Polskiego **Turkułł** przybył z Petersburga do Warszawy.

NOWINY.

Stronniczość fortuny loteryjnéj jest prawdziwie oburzająca, i ledwie wierzyć można, że ta bogini szczęścia, rozdawczyni losów ludzkich, jest Greczynką, jak nas przecie w szkołach uczą; — raczéj Węgrzynką być musi. Wszakże główny los na loteryi wiedeńskiéj, który w ciągnieniu dnia 9. maja r. b. padł na numer 5997, wygrał znowu węgierski obywatel, niejaki pan **Michalyi**, który przyjechawszy za interesami piérwszych dni maja do Wiédnia, rzeczony bilet przez kogo innego już kupiony, odkupił.

Nie mogąc się doczekać loteryjnego powodzenia, cieszmyż się przynajmniéj nadejściem czerwca, który **naprzód** jako czerwiec zechce nam zapewne nagrodzić chłodne majówki, które w rzeczy saméj były w tym roku tak nieprzyzwoicie chłodne, że Wiédeńczycy nawet, którzy przecież są bliżéj słońca niż my, mścili się mnogiemi karykaturami na ten miesiąc, tym razem niegodny swojéj europejskiéj sławy.. **A powtóre**, wszak u nas czerwiec jestto miesiąc, na który najwięcéj budujemy co do nowości, a mianowicie nowości scenicznych, odkładanych zwykle na tę epokę zjazdu i kontraktów. Jakoż słyszymy o ośmiu, — tak jest aż ośmiu benefisach, pomiędzy któremi wystąpią prócz odgrzanych, także i dwie świéże potrawy dramatyczne. O dwóch przynajmniéj wiémy z pewnością, to jest: o komedyi p.p. **Scribe**, **Kormon** i **Grange**: *Un mari qui se derange*, przełożonéj przez p. **Wincentego Thullie**, pod nazwą: *Niéma męża w domu*, — i o dramacie także z francuzkiego, pod nazwą: *Dyjogenes*, który ma być przedstawiony na dochód pana **Nowakowskiego**. Obie sztuki niemałe już robiły wrażenie po teatrach zagranicznych: piérwsza ma być w rodzaju znanéj nam komedyi »Niech jedzie na wieś«; druga zaś jestto dowcipna francuzka ironija uosobiona w osobie Dyjogenesa, wchodzącego do Aten, a smagająca swą rózeczką stosunki społeczne.

WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencyi prywatnéj).

Z Czerniowiec, dnia 28. maja. Pięknie wyglądające zasiewy dają nam nadzieję błogosła-

wionych urodzajów. Żyto już kwitnie, aby tylko przy teraźniejszych częstych dészczach nie wybujało. Od chłodnego powietrza i kilku przymrozków w piérwszéj połowie maja, ucierpiały u nas jedne tylko śliwy; piękna nadzieja, jaką w czasie swego kwitnienia dawały, spełzła teraz bardzo. Z sadzeniem ziemniaków i z kukurudzą już się u nas uwinięto; ziemniaki jak dotąd bardzo dobrze obiecują. — Dobre ze wszech miar widoki zniżyły cenę zboża, a mianowicie: korzec pszenicy stoi teraz na 3 zr. 12 kr., żyta 2 zr. 36 kr., jęczmienia 2 zr., hreczki 1 zr. 36 kr., kukurudzy 2 zr., owsa 1 zr. 32 kr. mon. kon. Nawet i wódka, któréj wadrę (4½ garncy) płacono dotąd po 1 zr. 36 kr. m. k., zaczyna tanieć; tu i owdzie porobiono już ugody na wódkę w przyszłéj jesieni pędzić się mającą, wadrę po 52 kr. m. k. — Przy ciągle zamkniętéj granicy od Besarabii, rogacizna drożeje coraz bardziéj, chociaż handel nią ogranicza się tylko na wzajemne potrzeby gospodarskie.

O w e ł n ę dopytują się tutaj, ale że w Wrocławiu ceny spadły o 25 procentu (?), przeto za cetnar średnio-cienkiéj wełny cygajskiéj, nie dostanie u nas więcéj jak 70 zr. m. k. — Proste owce są teraz droższe niż w przeszłym roku; za jednę trzeba dać 4 zr. mon. kon. — Cetnar czarnéj ordynaryjnéj wełny kosztuje 18 zr., a białéj 16 zr. m. k.

Z Jarosławia, *dnia 29. maja.* Ceny zboża są u nas teraz cokolwiek niższe niż w przeszłym miesiącu, a mianowicie: korzec pszenicy stoi na 6 zr. 24 kr., żyta 5 zr. 36 kr., jęczmienia 4 zr. 24 kr., hreczki 4 zr. 24 kr., owsa 2 zr. 12 kr. m. k. Zniżenie to cen wynikło bądź ztąd, że dopiéro teraz zaczynają spichlerze wyprzątywać z zapasów dotąd niewidzialnych, bądź też że w polu wszystko bardzo pięknie wygląda. Żyto miejscami kwitnąć poczyna, dla tego też gospodarze życzą sobie choć témi czasy nie miéć dészczów, dotąd dość częstych; a pszenica która niemal wszędzie przez zimna była pożółkła i bardzo wyrzedniała, dziś zdrowéj barwy nabywa i dobry plon obiecuje. — Wódka trzyma się u nas wysoko: garniec 30stopniowéj okowitéj stoi na 42 do 45 kr. m. k.

Wywóz krup i mąki do Tarnowa, Bochni i Podgórza zatamował się teraz nie mało, gdyż i w tych miastach ceny wiktuałów przez nagłe przywozy spadły. U nas tu kosztuje cetnar mąki pszennéj 5 zr. m. k., korzec krup hreczanych 6 zr. 24 kr., jagieł 8 zr., grochu 4 zr. 48 kr. m. k.

Do strzyży owiec zabierają się dopiéro tu i owdzie. O cenach w e ł n y trudno jeszcze coś stanowczego powiedzieć; obcy kupcy dotąd się tutaj nie zgłosili, miejscowi zaś spekulanci nie ofiarują cen przeszłorocznych, i polegając zapewne na doniesieniach z zagranicy, na spadnięcie wełny czekają.

H a n d e l d r z e w e m wszelkiego rodzaju do G d a ń s k a jest bardzo znaczny. Teraz rzucono się na *rygle* czyli *wyściołki* do kolei żelaznych; — byle tylko potém takiego drzewa nie zabrakło, gdy go do galicyjskiéj kolei będzie potrzeba!!

Berlinki poszły z produktami do Gdańska w zeszłym jeszcze miesiącu, a galarów mało-co będzie, gdyż wywóz zboża niedozwolony.

Z Ołomuńca. Targ na woły dnia 27. maja.

P r z y p ę d z i l i n a t a r g: 1) Berl Armenhaus, z Butyn, 94 wołów; 2) Jan Kefing, z Wulki, 50; 3) Antoni Nowak, z Olejowa, 140; 4) Hersz Felder, z Uherec, 88; 5) Abraham Pflanzer, z Mieczyszczowa, 128; 6) Berl Immerglück, z Żurawna, 105. — Małémi partyjami 305. — Ogółem 910.

Zakupione:	sztuk	Cena jednéj pary w. w.		radasz	Z tych para ważyć mogła
		zr.	kr.		cetnar.
Z partyi Nr. 1. do Berna	69	362	30	1	9
Partyję Nr. 2. drobiazgowo					
Z partyi Nr. 3. do Pragi .	140	381	—	—	9 1/2
Z partyi Nr. 4. zostało 65 sztuk niesprzedanych.					
Z partyi Nr. 5. nierozkupiono 99 sztuk.					
Z partyi Nr. 6. do Wiédnia	80	340	—	—	8 1/2
Małe partyje rozkupiono.					

W tym tygodniu przypędzono z Galicyi od dawna już niepamiętną liczbę wołów, bo 1635 sztuk. Na naszym targu było z tego 910 sztuk, a przed targiem poszło przez Lipnik do W i é d n i a 725 wołów, w cztérech partyjach, a mianowicie popędzili tamże: 1) Mojżesz Allerhand, z Sadagóry, 190 sztuk; 2) Hersz Dicker, z Rudnik, 120; 3) Mojżesz Tabak, z Waszloucz, 320; 4) Salamon Erlich, z Woznowa, 95 wołów. Piérwszą partyję sprzedano, biorąc za parę na 10½ cetnarów szacowaną po 440 zr. w. w. Drugą partyję sprzedano także, biorąc za parę na 10 cetnarów szacowaną po 420 zr. w. w. Trzecia zaś i czwarta partyja po-

szły na sprzedaż do Wiédnia, gdzie łatwiéj o dobrego kupca, gdyż w téj stolicy taxa funta wołowiny jest o 4 kr. mon. kon. wyższa niż w Ołomuńcu.

Z powodu wysokich cen, nie wszystkie woły na naszym targu rozkupiono, chociaż tym razem mieliśmy także kupców z Pragi.

* * *

Jak się też dzisiaj ma rzecz z koleją północną Cesarza Ferdynanda?

(Porównaj Gazetę Ner 59 z roku 1845.)

Na czternastém zgromadzeniu jeneralném akcyjonaryjuszów kolei północnéj Cesarza Ferdynanda, dnia 31. marca r. b. odbytém, Dyrekcyja téjże kolei złożyła rachunki za rok 1845 i zdała sprawę z powodzeń tegoż przedsiębierstwa i z dalszych zamysłów. Z tego zdania sprawy okazuje się, że przedsiębierstwo to w każdym względzie pomyślnie postępuje. Oto są główniejsze, uwagę naszą zająć mogące podania:

Od 1go stycznia do ostatniego grudnia r. 1845 przewieziono na całéj kolei wraz z jéj odnogami w ogóle 659,247 osób i 2,186,833 cetnarów towaru *).

Przez cały rok 1845 wpłynęło *brutto* za przewóz osób i towarów 1,931,817 zr. 36 kr. — Z téj sumy przypada 51 $^{9}/_{10}$ procentu za przewóz osób, a 48 $^{1}/_{10}$ procentu za przewóz towarów.

Nieszczęśliwego wypadku w czasie przewozu nie było ani jednego w roku 1845. Uszkodzenia od śniegów i wód na wiosnę w pięciu miejscach równocześnie zrządzone, nie wstrzymały przewozu osób jak tylko przez 2 dni, a przewozu towarów przez 20 dni.

Rozpoczęte w roku 1845 próby z telegrafami elektrycznemi między Wiédniem i Florisdorf, wypadły zadowolająco. Służba na kolei da się za pomocą tych telegrafów bardzo sprościć. Wiadomo iż na rządowych kolejach mają być takie telegrafy zaprowadzone, a wtedy Dyrekcyja nie omieszka koléj północną wszędzie w nie zaopatrzyć.

Odnoga 10milowa z Gänserndorf do saméj granicy węgierskiéj pod Marchegg pociągnąć się mająca, postąpiła tak dalece, że już w lecie r. b. do użytku otworzoną zostanie. Tym sposobem złączy się koléj północna z koleją centralną węgierską.

Co do dalszego pociągnięcia kolei północnéj z Lipnika do Oderbergu, dla zetknięcia się w tym ostatnim punkcie z koleją pruską Wilhelma, tak dalece już z robotami postąpiono, że jeżli jakie całkiem niespodziewane nie zajdą wypadki, koléj ta otworzona zostanie do użytku już w październiku r. 1846. Pruska zaś koléj z Wrocławia do Oderbergu gotowa będzie w lecie r. 1846.

Koléj północna zyska wiele przez założenie kolei rządowéj z Bochni do Lwowa, a ztąd do Brodów i do Czerniowiec. Założenie tych kolei nakazał Najjaśn. Pan postanowieniem z dnia 27. lutego 1845. Wszak zaraz w roku 1845 wzięto się do wstępnych robót w téj mierze, a przy znanéj w takich razach energii i wytrwałości, spodziewać się można rychłego doprowadzenia do skutku tego dzieła.

Dla wysłużonych urzędników kolei i dla pozostających po nich wdów, wyznaczono oddzielny fundusz pensyi, i ułożono w téj mierze odpowiedne ustawy.

Po wypłaceniu 4 % (czyli 40 zr. od każdéj 1000-reńskowéj akcyi), postanowiono na témże posiedzeniu dopłacić jeszcz $1^{1}/_{2}$ % jako superdywidendę, a pozostałą w kasie z różnicy przychodów i wydatków resztę 10,233 zr. włączyć do funduszu rezerwowego, który tym sposobem z końcem roku 1845 wynosi 125,555 zr. 35 kr.

*) Między towarami jest niemal trzecia część samego zboża, wiktuałów i trunków, mianowicie:
310,044 cetnarów zboża,
286,143 — wiktuałów,
130,749 — trunków.

* * *

Temperatura maja 1846 we Lwowie.

Według dostrzeżeń meteorologicznych we Lwowie w maju r. b. robionych, okazały się co do temperatury powietrza następujące wypadki:

Najcieplejszym był dzień 18ty maja,
średnia bowiem temperatura tegoż dnia była +15°,09 R.
Najzimniejszym był dzień 5ty maja,
średnia bowiem temperatura tegoż dnia była + 2°,17.
Najwyższy stan termometru był dnia 24go +22°,0.
Najniższy „ „ „ „ 6go — 1°,0.
Przeto całkowita zmiana temperatury była . . 23°,0.
A największa zmiana w 24 godzinach d. 6go . . 10°,0.
Średnia temperatura pojedyńczych dekad była:
1wszéj dekady t. j. od 1. do 10. maja . . + 6°,59.
2giéj „ „ 11. „ 20. „ . . +10°,51.
3ciéj „ „ 21. „ 31. „ . . + 9°,26.
Całego miesiąca . . . . + 8°,80.
którato temperatura jest od temperatury normalnéj maja (z 32 lat = +9°,79) niższa o . . . . 0°,99.

Van Roy.

Redaktor J. N. Kamiński — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)